

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalcy 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 3/4 lipca 1943.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 40.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Dalsza lista ofiar katyńskich.

(tp) **Kraków**, 2 lipca. Podajemy dalszy ciąg listy oficerów armji polskiej, którzy zginęli śmiercią męczeńską od wrażeń kuli bolszewickiej w lesie śmierci na Koziej Górze pod Smoleńskiem. Męczeńską śmiercią polegli:

2835. **Nierozpoznany wojskowy.**
2836. **Szletyński Stefan — por.** (Przy szczątkach znaleziono: legit. urzędu państw., legitymację służbową i bilet bezpłatny Kolei Elek. w Łodzi, list).
2837. **Raczkowski Janusz — wojskowy.** (Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., kartkę zawierającą nazwisko i adres w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka, 3 listy, kartkę z zapiskami, odznakę wojskową i 2 medaliki).
2838. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: kopertę z listu z nieczytelnym nazwiskiem, kończącym się na „allo-wa”, Zamość, woj. lubelskie i do Leopolda Li...ner w Brodach).
2839. **Pudczak Kazimierz — ppor.** (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., kartkę poczt., dyplom Ofiarnych Obywateli Komitetu Obrony Państwa i świad. szczepl. w Kozielsku Nr. 801).
2840. **Kozłowski Teodor — wojsk.** (Znaleziono: legit. urzędu państw., 3 listy i świad. szczepl. w Kozielsku).
2841. **Nierozpoznany podporucznik.**
2842. **Feinberg Nikodem Stefan — podporucznik**, adwokat. (Znaleziono: kartę mobilizacyjną, z której wynika, że F. urodzony jest 1899 r., zam. Warszawy, ul. Czackiego 12, pozatem ks. st. sl. ofic., wizytówki i dowód osob.).
2843. **Nierozpoznany wojskowy.**
2844. **Chutlewski Antoni — wojsk.** (Znaleziono: kwit kasy Tow. Opieki nad więźniami, patronat w Łodzi; receptis pocztowy, 2 medaliki, kwit kasowy Zw. Ofic. Rezer.).
2845. **Foryś Andrzej — wojskowy.** (Znaleziono: 3 karty pocztowe, których nadawcami są: Szczepan i Stanisław

- Foryś, Kraków, ul. Bracka 1, m. 13, oraz medalik na łańcuszku).
2846. **Chodań Tadeusz Stanisław — podporucznik**, ur. 19. 9. 1914 r. w Grybowie. (Znaleziono: zaświadczenie ukończenia Przysp. Wojsk. I stopnia, leg. na odznakę Szkoły Podchorążych jako jeńcy wychowanek, legitym. osob. wojskowa, legitym. odznaki strzeleckiej, medalik i świad. szczepl. w Kozielsku).
2847. **Zająk Stanisław — wojsk.** (Znaleziono: list, różaniec i medalik z łańcuszkiem).
2848. **Nierozpoznany podporucznik.** (Znaleziono: nieczytelne świad. szczeplenia w Kozielsku Nr. 3295 i medalik).
2849. **Kobos Eugeniusz Henryk — ppor. lekarz.** (Znaleziono: świadectwo dojrzałości Kuratorium Okr. Szkolnego Łódź, dyplom lekarski Nr. 1221, wyciąg z aktu ślubnego, rozkaz przydziału wojennego, list, fotografie, odznakę wojskową).
2850. **Juszkiewicz Władysław Ryszard — porucznik.** (Znaleziono: pismo-zaświadczenie tymczasowe MSWojsk., paszport zagraniczny).
2851. **Nierozpoznany wojskowy.**
2852. **Haschek Franciszek — ppor.** (Znaleziono: rozkaz wyjazdu, wystawiony przez PKU Łuck i świad. szczeplenia w Kozielsku Nr. 2116).
2853. **Piskadło Wiktor — wojskowy.** (Znaleziono: karty wizytowe, pokwitowanie Stow. Wychowanków Szkoły Głównej Handl. w Warszawie, kartę przydziału wojennego, list i kartkę pocztową).
2854. **Rudenko Mikołaj — ppor.**, aspi-

- rant Straży Granicznej, kierownik komisariatu Pilka. (Znaleziono: wizytówkę, pismo służbowo-wojskowe, legitymację osobistą Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie, medalik i świad. szczeplenia w Kozielsku).
2855. **Odbierzychleb Józef — ppor.** (Znaleziono: dyplom Akademii Handl. w Poznaniu, pismo Państw. Banku Rolnego w Poznaniu, którego O. był pracownikiem, pismo Sekty Baptystów i kartkę z zapiskami).
2856. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: kartki z zapiskami i świad. szczeplenia w Kozielsku).
2857. **(?) Jakowicz... — wojsk.** (Znaleziono: nieczytelną legitymację Polsk. Zw. Zawodowego Pracowników Umysłowych, Zarząd Gł. w Katowicach).
2858. **Handy Jan Bernard — ppor.** (Znaleziono: kartki z ks. st. sl. ofic., notes z zapiskami, fotografie i silnie uszkodzony znak rozpoznawczy).
2859. **Solanko Władysław — wojsk.**, syn Piotra. (Znaleziono: świad. szczepl. w Kozielsku Nr. 1564).
2860. **Górka Antoni — wojsk.**, syn Józefa. (Znaleziono: prawo jazdy, z którego wynika, że zam. Kopyczyńce, woj. tarnopolskie, legit. urzędniczą, notatnik i św. szczepl. w Kozielsku).
2861. **Kurkiewicz Mieczysław — cywil**, inżynier. (Znaleziono: legit. czł. Towarzystwa Wędkarskiego w Krakowie, list i 2 karty pocztowe).
2862. **Bączkowski Witold — ppor.** (Znaleziono: kopertę bez listu, odznakę wojskową, różaniec, medalik, niemiecki aluminiowy medal pamiątkowy z 1870/71 i kartkę z zapiskami).

2863. **Nierozpoznany podporucznik.**
2864. **Rosengart Aleksander — por. lekarz**, urodz. 3. 1. 1889 r., zam. Warszawy, ul. Oboźna 11. (Znaleziono: wizytówkę, kartę mob., ks. st. sl. ofic., pismo wojskowe, Krzyż Walecznych i list).
2865. **Mussil Paweł — wojskowy.** (Znaleziono: dowód osobisty, fotografie, 8 kart pocztowych i 2 medaliki na łańcuszku).
2866. **Rynkowski Ludwik — porucznik**, przed wojną zam. Warszawa, Śniadeckich 9. (Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., wizytówkę i medalik).
2867. **Nierozpoznany wojskowy.** (Znaleziono: list z Siedlec z dnia 27. 12. 1939 r., zaczynający się od słów „Kochany Mieczu”).
2868. **Nierozpoznany wojskowy.**
2869. **Witkowski Marjan — wojskowy.** (Znaleziono: kopertę z listu oraz kartki pocztowe od Anny Witkowskiej w Warszawie).
2870. **Krochmalcki Jan — wojskowy**, przed wojną zam. Łódź, Al. Unji Nr. 18/32. (Znaleziono: notatnik i medalik).
2871. **Nierozpoznany porucznik.** (Znaleziono: nieczytelny list i kartkę pocztową).
2872. **Nierozpoznany wojskowy.**
2873. **Glinicki Stanisław — podporucznik.** (Znaleziono: ks. st. sl. ofic.).
2874. **Nierozpoznany kapitan 25 pp.**
2875. **Cieplý Józef — ppor.**, urodz. 22. 11. 1902 r. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., dowód osobisty i list).
2876. **Budner Władysław — podporucznik**, urodz. 1912 r. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic.).

Stalin za spotkaniem z Churchilllem i Rooseveltem.

Lizbona, 2 lipca. Jedną z brytyjskich agencji informacyjnych rozszerza pogłoskę, jakoby Stalin zgodził się na propozycję Roosevelta, by spotkać się z nim i z Churchilllem. Podobno o tem donosił Stalin w o-pieczetowanym piśmie, które zawiązał Davies z Moskwą do Waszyngtonu. Miejsca i terminu spotkania jednakowoż jeszcze nie ustalono i zapewne nie można liczyć na rychłe zrealizowanie tej konferencji trzech.

Co nie udało się Sowietom...

Berlin, 2 lipca. Co udało się rządowi sowieckiemu zaledwie w dwóch dziesiątkach lat, mianowicie pozbawić światnie właściwego swego celu, to w daleko radykalniejszy sposób udało się Brytyjczykom w przeciągu kilku miesięcy. To zdanie wypowiedział pewien wybitny ksiądz katolicki w Berlinie. W tak krótkim czasie pozbawili Brytyjczycy kilka milionów wiernych katolików kościoła i nabożeństw, co jednak jest rzeczą pewnie najgorszą, to jest fakt, że zachwiali w milionach katolików wiarę w zasadnicze dogmaty Biblii i katechizmu.

Kryzys w emigracji jugosłowiańskiej.

Berlin, 2 lipca. W odniesieniu do informacji o objawach kryzysowych pośród londyńskiego wydziału emigracji jugosłowiańskiej, polityczne koła w Berlinie są zdania, że objawy te są wynikiem niezadowolenia emigrantów jugosłowiańskich w stosunku do angielskiej polityki wobec Rosji Sowieckiej.

Komuniści w Szwecji maskują się.

Sztokholm, 2 lipca. Na pewnym kongresie postanowili komuniści szwedzcy bliżej szczegółów dotyczących nowego swego narodowego sposobu maskowania się: Nie mają oni zamiaru ani rozwiązania swej organizacji, ani też przeprowadzenia zmiany jej nazwy, ale zamierzają stworzyć sobie nowe statuty i nowy program. Początek tej próby maskowania uwydatnia się w dokonaniem obecnie przemianowaniu ich dyrektora zarządzającego na „Wydział Pracy”, który poprzednio wzorem sowieckim nazywał się „biurem politycznym”.

Dalszy krok w likwidacji skutków okupacji bolszewickiej.

Ryga, 2 lipca. Wprowadzone w swoim czasie przez bolszewizm upaństwowienie zawodu lekarskiego zostało zniesione na terenie Łotwy i Estonii.

Podobnie też zniesiono uregulowanie spraw zdrowotnych, wprowadzone przez bolszewików w drodze nowego specjalnego ubezpieczenia. Na podstawie obwieszczenia generalnych komisarzy na Łotwie od dnia 1 lipca 1943, w którym wchodzi w życie nowe ubezpieczenie społeczne, ludność pracująca oraz członkowie jej rodzin przy

swobodnym wyborze lekarza, podlegają wyłącznie opiece ubezpieczeń społecznych. Koszta opieki lekarskiej dla poszkodowanych w służbie wojskowej oraz dla emerytów i rencistów ponoszą odnośnie urzędy rentowe. Za osoby, korzystające z dobroczynności publicznej i inne osoby, potrzebujące pomocy, nie będące w stanie ponieść kosztów opieki lekarskiej, placą gminy.

Od tego samego dnia przeprowadzono również w możliwie jak największych rozmiarach reparytację lekarzy, lekarzy dentyków i położnych.

Jak żyją polscy jeńcy wojenni w Rzeszy?

Berlin, 2 lipca. Nowy numer wychodzącego w Krakowie „Ilustrowanego Kurjera Polskiego” zamieszcza bardzo ciekawy raport na temat życia polskich oficerów-jeńców wojennych na terenie Rzeszy.

Na podstawie interesujących zdjęć uzyskać można niezwykle bezpośredni wgląd w tok życia jeńców. Są one tembardziej aktualne z uwagi na obecną chwilę, kiedy to ze szczegółowych sprawozdań na temat traktowania polskich oficerów-jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej oraz ich likwidacja w Katyniu jaskrawo podkreślają różnicę, istniejącą w sposobie obchodzenia się z jeńcami wojennymi w Unji Sowieckiej i w Rzeszy.

Ilość pracowników zagranicznych w Rzeszy.

Berlin, 2 lipca. Z chwili wybuchu wojny ilość zagranicznych sił roboczych, zatrudnionych na terenie Rzeszy, stale wzrasta. Podczas gdy bowiem na początku wojny notowano jedynie 500.000 pracowników zagranicznych, zatrudnionych w gospodarce niemieckiej, ilość ta do końca maja 1943 r. wzrosła na pokaźną sumę 12,1 miljonów.

Cyfra ta obejmuje również jeńców wojennych, którzy nie przebywają już więcej w obozach, lecz przeznaczeni zostali dla produktywnych prac. Nie uwzględniono na-

tomiasz w tem zestawieniu znacznych kontyngentów robotników zagranicznych, rekrutujących się z b. jeńców wojennych, którzy zatrudnieni są poza granicami Rzeszy. We właściwej gospodarce zbrojeniowej umieszczono w 1941 roku około 1,3 miliona pracowników niemieckich i zagranicznych, w 1942 roku 2,8 miljonów, a do kwietnia 1943 roku dalsze 1,2 miliona. Ogółem więc przybyło 5,3 miliona sił roboczych.

Dodać do tego trzeba również ilość Łowych sił, które pośrednio tylko pracują

Poprawa zdrowotności w komisariacie Rzeszy „Ostland”.

Ryga, 2 lipca. Skutkiem obszernych zarządzeń higienicznych, przeprowadzonych po wypędzeniu bolszewików na terenie b. państw bałtyckich, w bardzo korzystny sposób wpłynęły one na ogólną sytuację zdrowotną w Komisariacie Rzeszy „Ostland”. Epidemję tyfusu plamistego, która za czasów okupacji bolszewickiej przybrała niesłychane rozmiary, obecnie wobec obniżenia jej na 0,1 proc., praktycznie uważać można jako nieistniejącą. Trachoma, czyli t. zw. egipskie zapalenie oczu, podobnie jak i tyfus brzuszny, spadły do 0,02 proc.

dla produkcji zbrojeniowej, jak np. w górnictwie, w przemyśle, przerabiającym surowce, w przemyśle budowlanym, w szeregu organizacji Todt lub też w organizacji Speer. W rolnictwie od roku 1941 przybyło prawie że 4 i pół miliona nowych sił tak niemieckich, jak i zagranicznych.

Brazylja powołuje do wojska cudzoziemców.

Lizbona, 2 lipca. Brazylijski minister wojny general Dutra oświadczył — jak z Rio de Janeiro podaje brytyjska służba informacyjna — iż wszyscy cudzoziemcy, osiedleni w Brazylii, powołani będą do służby wojskowej bez względu na to, czy są naturalizowani, czy też nie. Dodać trzeba, iż zarządzeniem tem objęci będą również liczni emigranci.

Zwrot międzynarodowej koncesji Chinom.

Nankin, 2 lipca. W czasie podpisania chińsko-japońskiego układu, dotyczącego zwrotu międzynarodowej koncesji w Szanghaju, pełnomocnik japoński, ambasador Tani, w mowie powitalnej wyraził nadzieję co do pomyślnego rozwoju Szanghaju.

Minister spraw zagranicznych Chin narodowych wyraził podziękowanie Chin za wielką pomoc japońską i zapewnił, że rząd narodowy ma jak najlepsze zamiary celem zapewnienia dobrobytu współobywatelom chińskim. Japończykom i osobom innych narodowości, zamieszkałym w tej koncesji, z okazji podpisania układu pomiędzy ja-

pońskim ministrem spraw zagranicznych i ministrem Wielkiej Azji Wschodniej z jednej, a chińskim rządem narodowym z drugiej strony, odbyła się wymiana depesz gratulacyjnych. Również premier japoński general Tojo przesłał gratulacje prezydentowi państwa chińskiego Wang-czingwejowi.

Chiński minister informacji oświadczył na przyjęciu prasowym, że międzynarodowa koncesja w Szanghaju stanowiła wrzód na ciele Chin. Obecnie „lekarz Japonia” wrzód ten otworzył i uleczył. Wymaga on jednak jeszcze dalszej kuracji.

Obecna sytuacja wojenna.

Ocena niemieckiego rzeczoznawcy wojskowego.

Berlin, 2 lipca. Korespondent wojskowy DNB pisze: Jeżeli orze się ocenę obecnej sytuacji wojennej na ostatnich doniesieniach z frontów europejskich i na Dalekim Wschodzie, nasuwają się trzy godne uwagi nowe momenty:

1) Na morzu Czarnym operują od niedawna po raz pierwszy także niemieckie łodzie podwodne. Fakt ten posiada wybitne znaczenie wojskowe. Niewątpliwie nie popełni się błędów przyjmując, że niemieckie dowództwo zwróciło na ten rejon szczególną uwagę. Resztkom sowieckiej floty wojennej i handlowej ułokowanym w kryjówkach kaukaskich dano niewątpliwie w ten sposób do poznania, że ewentualne zbliżające się akcje niemieckie na obszarach przytłaczających do tego rejonu morskiego poparte będą jeszcze skuteczniejszą pomocą od strony morza, względnie swobodą ruchów nieprzyjaciela zostanie całkowicie sparaliżowana od strony flaki południowo-wschodniej. W każdym razie obecność niemieckich łodzi podwodnych na tych wodach świadczy o niezmiennym duchu ofensywy przy równoczesnym wzmocnieniu wszystkich pozycji defensywnych.

2) Dzisiejszy niemiecki komunikat wojenny mówi po raz pierwszy o tem, że przeciwko nieprzyjacielskim obiektom okrętowym w rejonie wybrzeży północno-afrykańskich operowała z dobrą skutecznością silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych. Podkreślenie okoliczności, że chodzi tu o silną formację, pozwala wnioskować, że lotnictwo osi w rejonie morza Śródziemnego pomimo zaangażowania się na innych frontach, jest absolutnie w możności tworzenia punktów zaciętych walk, co więcej, że takie punkty już najwidoczniej utworzyło. Więcej jak zrozumiałem jest, że osi jeszcze nie ujawniła rzeczywistej siły swego lotnictwa także i na tym obszarze. Przeciwnik anglo-amerykański, który w ciągu ostatnich tygodni wzmocnił akcje masowania swych sił w rejonie morza Śródziemnego, daje tutaj możliwość upatrzeń bardzo dogodnych celów do ataku. Wobec tego wskazaniem jest raczej utrzymanie własnych sił najpierw w ukryciu, aby można je w decydującym momencie wypuścić niespodziewanie do akcji z możliwie jaknajwiększą energią. Przytem bynajmniej nie zapomina się, że przeciwnik, o ile zamierza na tym obszarze przejść do ataku, będzie musiał poprzednio poczynić wysiłki, celem uzyskania przewagi w powietrzu. W jakim stopniu te dążenia będzie on w stanie później pogodzić z realną rzeczywistością, to pytanie, jakie w niemieckich kołach wojskowych celowo pozostawia się otwartem.

3) Poza europejskimi kulisami wojny, na Dalekim Wschodzie dokonują się poza zasługiem obserwacji światowej opinii publicznej po stronie sprzymierzeńca japońskiego decyzje, na które wystarczająco wskazują ostatnie ciężkie i skuteczne ataki powietrzne na Port Darwin. Po raz pierwszy jako uczestnik akcji japońskich na wielką skalę figuruje nie tylko lotnictwo marynarki, ale lotnictwo armii lądowej. Fakt ten pozwala wnioskować, że japońskie przygotowania ofensywne przeciwko Australii musiały poczynić bardzo dalekie postępy i że może już w najbliższym czasie staniami w obliczu wielkich wydarzeń, które w ciągu jednej nocy mogą nadać wojnie na Pacyfiku całkiem nowe oblicze.

Reasumując to wszystko, obserwator wojskowy odnosi wrażenie, że świat stoi bezpośrednio przed nową, może nawet rozstrzygającą fazą obecnej globalnej wojny.

Spokój letni w Ankarze.

Ankara, 2 lipca. Spokój, z jakim odnoszą się kółka polityczne w Ankarze do sytuacji ogólnej, uwiadamia się w pewnego rodzaju zastoju letnim, który zapanował pod względem politycznym w Ankarze. Turecki prezydent państwa İnönü uda się w najbliższym czasie na zwykłą swą podróż letnią. Wielu z pośród tureckich członków gabinetu, m. i. także minister spraw zagranicznych Menemencöglü, wyjechało już z Ankary. Większość powróciła już na prowincję, a izba zamyka swe podwoje 15 lipca na dłuższy okres letni. Wielka część przedstawicieli dyplomatycznych opuściła już stolicę, aby udać się do orzeźwiających okolic, położonych nad Bosforem i nad morzem Marmara.

Walka z tyfem plamistym w Turcji.

Stambuł 2 lipca. W ostatnich 14 dniach zanotowano w Stambule urzędowo 144 wypadki tyfusu plamistego. Tem samem spadła liczba zachorzeń poniżej dziennej przeciętnej miesiąca maja. Rząd turecki, a szczególnie administracja miasta Stambułu, w dalszym ciągu nie szczędzi wysiłków, by zwalczyć rozszerzanie się niebezpiecznej tej choroby.

Na koszt publiczny poddaje się obecnie kąpieli dziennie około 2.000 osób, których odzież odkaża się, względnie dostarcza się odzieży nowej. Z wielką intensywnością przeprowadza się oczyszczanie mieszkań w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność biedniejszą. Jak wywnioskować można z prasy stambulskiej, wyniki nie są jeszcze zadowalające, ponieważ wszelkie kroki, zmierzające do zwalczania zarazy, utrudniane są przez to, że wciąż jeszcze napływają do miasta liczne osoby z prowincji, przynosząc ze sobą wszy, a tem samem i zarazek tyfusu plamistego. Tureckie ministerstwo higieny usiłuje w tej chwili poprzez własną produkcję szczepionki, aby obok czynności oczyszczającej stosować także i szczepienie, celem zwalczania zarazy. Na podstawie dostarczonej szczepionki z Niemiec szpital niemiecki w Stambule był w stanie wykonać tysiące szczepień przeciwtyfusowych.

Sukcesy niemieckiej marynarki wojennej w czerwcu

Lokalne walki na froncie wschodnim.

Berlin, 2 lipca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 1 lipca:

Z frontu wschodniego zaraportowano o lokalnych walkach tylko z odcinków Lisy, czańska i Kirowa.

Lotnictwo atakowało z dobrym skutkiem pozycje artylerji, lotniska i bazy dowodowe nieprzyjaciela i uzyskało celne trafienia bombami w koncentracje łodzi w rejonie na północny wschód od Temrjuku. Na morzu Czarnym niemiecka łódź podwodna zatopiła sowiecką jednostkę konwojującą.

W czasie od 21 do 30 czerwca jednostki niemieckiej marynarki wojennej, pokładowa artylerja przeciwlotnicza i artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły 46 samolotów.

W walce przeciwko brytyjskim i północno-amerykańskim połączeniom morskim w miesiącu czerwcu zatopiono 31 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 149.000 brt. oraz trzy żaglowce transportowe. Z tego 107.000 brt. zniszczyły łodzie podwodne. Dalszych 51 statków o łącznej pojemności 250.000 brt. w przeważającej części ciężko uszkodzono bombami. Należy liczyć się ze stratą części także tych statków. Marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły dalej jeden korałownik, dwa kontrtorpedowce, jedną łódź podwodną i 16 jednostek, przeznaczonych do wysadzania wojsk. Trzy korałowniki i 18 innych jednostek, jak również kilka łodzi, przeznaczonych do wysadzania wojsk uszkodzono.

Skuteczne oczyszczanie terenów zafrontowych na Wschodzie.

Berlin, 2 lipca. Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 2 lipca:

Nieprzyjacielskie ataki na przyczółku mostowym Kubania załamały się w ogniu obronnym oddziałów niemieckich.

Kilka lokalnych ataków w obszarze Dorochohuza zostało odpartych, przyczem bolszewicy ponieśli stratę kilkuset zabitych i jeńców oraz zostali odrzuceni do swoich pozycji wyjściowych.

Oddziały policji wsparte przez jednostki wojska oraz jednostki lotnictwa przeprowadziły skutecznie na terenie zafrontowym środkowego odcinka akcje oczyszczające.

Zniszczono 350 bunkrów i 194 umocnione obozy. Bandy poniosły stratę w postaci licznych zabitych i w dużych ilościach broni i materiału wojennego.

Podczas ataku licznych brytyjskich bombowców myśliwskich na niemiecki konwój przed Hock van Holland zestrzeliły nasze jednostki zabezpieczające oraz pokładowa obrona przeciwlotnicza okrętów transportowych 7 nieprzyjacielskich samolotów. — Jeden z naszych okrętów został uszkodzony trafieniem bomby.

Nad wybrzeżem okupowanych terenów zachodnich zniszczyły wczoraj niemieckie myśliwce cztery dalsze nieprzyjacielskie samoloty.

Konflikt pomiędzy amerykańskimi fachowcami a politycznymi dyletantami.

Wiceprezydent Wallace przeciw Jesse Jonesowi.

Lizbona, 2 lipca. Pomiedzy wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Wallace a ministrem gospodarstwa Jesse Jonesem wybuchł konflikt. Powodem tego konfliktu był zarzut postawiony przez Wallace'a Jonesowi, iż na swym urzędzie uprawia on sabotaż i obstrukcje i zawiódł we wszystkich ważnych sprawach.

Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej — jak donosi brytyjska służba informacyjna w Waszyngtonie — że oskarżenia wiceprezydenta Wallace przeciw ministrowi gospodarstwa Jesse Jonesowi stanowiły dla niego niespodziankę. Prezydent zyczy sobie, aby tego rodzaju incydenty podawano mu najpierw do wiadomości, zanim przedostaną się do wiadomości publicznej.

Konflikt pomiędzy amerykańskim wiceprezydentem Wallace w jego charakterze przewodniczącego urzędu dla gospodarki wojennej a ministrem gospodarstwa Jesse Jonesem uważany jest w berlińskich kołach politycznych jako interesujące zjawisko dla oceny obecnej sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Według opinii tutejszych kół politycznych, w powyższym sporze chodzi o bardzo poważny konflikt pomiędzy

fachowcami a politycznymi dyletantami na temat czy i w jaki sposób da się wykorzystać dla celów wojennych bogate zapasy surowców Stanów Zjednoczonych. Przytem zaznacza się wyraźne usiłowanie ze strony politycznych dyletantów, aby winę z powodu niewypełnienia i niemożności zrealizowania zapowiadanych wielką reklamą projektów w dziedzinie produkcji wojennej, a to z powodu braku talentu organizacyjnego i odpowiednich sił fachowych, zrzucić na barki fachowców amerykańskich stale ostrzegających przed przesadnym optymizmem. To nowe naprężenie, posiadające bardzo poważne tło, stanowi według opinii berlińskich kół politycznych, znamienne uzupełnienie dla napięcia społeczno-politycznego, które znalazło wyraz w obecnym strajku. Jako szczególnie ważną okoliczność zauważa się w związku z tem w Berlinie fakt, że Roosevelt i jego doradcy wojskowi oraz polityczni dotychczas nie byli w stanie usunąć tych niekorzystnych objawów w różnych dziedzinach życia. W Berlinie panuje przekonanie, że oba wymienione czynniki będą posiadały dla przyszłego rozwoju sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych wielką doniosłość.

Ciężkie straty aliantów w czasie lądowania na północny zachód od Guadalcanaru.

Tokio, 2 lipca. Cesarska kwatera główna podała do wiadomości w dniu 1 lipca br.:

„W toku walk, które są jeszcze w biegu w rejonie wyspy Rendova i Nowej Georgji, zatopiły lub uszkodziły ciężko samoloty japońskie dotychczas następujące jednostki nieprzyjacielskie: 6 nieprzyjacielskich statków transportowych, 3 korałowniki, 1 kontrtorpedowiec.

Nadto zestrzelono przeszło 31 samolotów. Lotnictwa używa się w ściśle współdziałaniu z formacjami wojsk lądowych. Ataki jego, prowadzone przeciwko bliżej nierozpoznanej nieprzyjacielskiej formacji wojskowej, która wylądowała, są w toku.

Wyspy Nowa Georgja i Rendova położone są na północny zachód od Guadalcanaru. Nowa Georgja zajmuje 2.000 km kw., Rendova jest znacznie mniejsza.

Walki na wyspie Rendova.

Tokio, 2 lipca. Na temat walk, jakie od chwili wysadzenia wojsk na wyspie Rendowa są tam w toku, nie nadeszły dotychczas żadne bliższe doniesienia. Jak stwierdza „Tokio Asahi Szimbun“ w korespondencji frontowej, alianci do tych operacji wysadzenia wojsk skoncentrowali nie tylko liczne statki transportowe, korałowniki i kontrtorpedowce, które we śróde rano ukazały się na wodach wyspy Rendova, ale równocześnie posłużyli się przeszło 100 wielkimi łodziami do wysadzania wojsk. Dzięki wywiadowi powietrznemu Japonczycy otrzymali na czas wiadomość o tych zamierzeniach wysadzenia wojsk i wystali natychmiast samoloty bombowe i torpedowce przeciwko jednostkom floty alianckiej. Atak ten został powtórzony kilkakrotnie

przy użyciu większych formacji. Doszło przytem do zaciętych walk powietrznych, ponieważ alianci użyli dla ochrony tych konwojów seiągnięte silne formacje myśliwców.

Wyspa Rendova posiada długość około 20 km w kierunku wschodnio-zachodnim i około 40 km w kierunku południowo-północnym. Na północno-wschodnim brzegu wyspy znajduje się mały port, noszący również nazwę Rendova. W środku wyspy wznosi się góry, dochodzące do wysokości 2000 m.

Trzęsienie ziemi w Tokio.

Tokio, 2 lipca. We czwartek odczuło w Tokio wstrząs ziemi, trwający około jednej minuty. Ludność w wielkiej części wybiegła na ulice. Wielkie gmachy w dolnych częściach miasta zachwiały się. W innych dzielnicach miejskich cegły spadały z dachów, godła kupieckie oraz znaki uliczne powywracały się, a mury starszych domów pękały.

Pożar ogarnął składnicę benzyny na Gibraltarze.

Madryt, 2 lipca. Jak donoszą z La Linea, w pewnej składnicy benzyny na Gibraltarze powstał pożar, wskutek czego ogółem 150 rezerwuarów benzyny, każdy po tysiące litrów pojemności, wyleciało w powietrze. Zdolano zapobiec przerzuceniu się ognia na korałowniki angielskie, zakotwiczone w pobliżu. Według dotychczas nadeszłych wiadomości, dwie osoby są zabite, a kilka ciężko rannych.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 2 lipca. Włoski komunikat wojenny z czwartku 1 lipca ma brzmienie następujące:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Lotnictwo nieprzyjacielskie zaatakowało miasta i wsi na Sycylii i Sardynii.

W Palermo spowodowano poważne szkody i ofiary. Liczne budynki cywilne, wśród nich uniwersytet i jeden szpital zostały trafione. Również z Cagliari zaraportowano o szkodach w budynkach i pożarach w centrum miasta.

Formacje nieprzyjacielskie, które wielokrotnie zaatakowały nasi myśliwcy, straciły w walkach powietrznych cztery samoloty. Jeden dalszy samolot straciła ziemna obrona przeciwlotnicza w Trapani.

Jeden z naszych samolotów nie powrócił z operacji dnia do swej bazy.

*

Rzym, 2 lipca. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Naczelna Komenda Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

Ubiegłej nocy zaatakowało ponownie nieprzyjacielskie lotnictwo miasto Palermo. Wśród licznych budynków, które zostały trafione, znajduje się pałac królewski.

Zbombardowanie katedry w Syrakuzach.

Rzym, 2 lipca. Jak donosi dziennik „Avvenire“, katedra w Syrakuzach zbombardowana została ciężko z nieznaczną wysokością przez samoloty anglo-amerykańskie.

Katedra ta, znajdująca się na wyspie Ortigia, która tworzy część miasta Syrakuz, jest zabytkiem starożytności. Pierwotnie była ona świątynią dorycką, o której wzmiankuje już Ciceron. W roku 640 świątynia ta oddana została Kościołowi katolickiemu.

Dwoje terrorystów zastrzelono w Bułgarii.

Sofja, 2 lipca. Policja bułgarska wysledziła w górach bałkańskich, koło przemysłowego miasta Gabrova, komunistycznego terrorystę Jonko Iwanowa i terrorystkę Nevenę Mitewa. W czasie próby aresztowania ich oboje zostali zastrzeleni. W ich kryjówce znaleziono i skonfiskowano materiały wybuchowe, przeznaczone dla celów sabotażowych.

Obfite zbiory zbóż w Bułgarii.

Sofja, 2 lipca. W rejonie egejskim w Bułgarii żniwa są w pełnym toku, a zboże już częściowo zostało zwiezione. Również w urodzajnej okolicy Płowdiw żniwa już się rozpoczęły, podczas gdy w północnej Bułgarii prace żniwne zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. Wszędzie należy się liczyć z obfitymi plonami.

W kilku wierszach.

Z Londynu donoszą, iż wicekról Indji, marszałek polny Wavell, rozpocznie urzędowanie w jesieni br.

*

Stan wyjątkowy, jaki zarządzono na terenie Libanu, przedłużono o dalsze 10 dni.

*

W Boliwji zarządzono „militaryzację“ niewiast od 15—49 roku życia, które zostaną wyszkolone przez instruktorów armji.

*

Według urzędowego doniesienia, cenzura szwajcarska zawiesiła dwa dzienniki socjalistyczne w zachodniej Szwajcarii na przeciąg tygodnia z powodu wykroczenia przeciwko zasadzie neutralności.

*

Minister skarbu Cathala zapowiedział w dniu dzisiejszym w obecności przedstawicieli prasy, iż od dn. 1 sierpnia zniesione będzie cło u granic miasta Paryża.

*

Zona marszałka Czungkingu, Czangkajsze, która wyruszyła w podróż powrotną do Czungkingu, przybyła na krótki pobyt do Natalu (Brazylja).

*

Papież mianował rektora seminarjum w Porto Allegre, Delfino Ribeiro Guedes, biskupem nowo utworzonej diecezji Leopoldina (Brazylja).

*

Skutkiem gwałtownej burzy zamknięto dla celów bezpieczeństwa port w Montevideo.

*

Sowieckie siły lotnicze — jak się dowiaduje DNB — straciły od 1 do 17 czerwca 948 samolotów. Przy zniszczeniu tych znaczących ilości maszyn bolszewickich wielki udział miały również niemieckie eskadry myśliwskie.

Kolej Wschodnia w wyścigu pracy.

Kraków, 2 lipca. Na specjalnej uroczystości, która odbyła się niedawno w Krakowie, Generalny Gubernator dr. Frank wręczył dyplomy wyróżnionym przedsiębiorstwom. Na 700 zakładów, które wzięły udział w wyścigu pracy, otrzymało dyplomy 57, z czego 11 dyplomów przypadło na zakłady Kolej Wschodniej, a mianowicie:

Warsztaty naprawy w Nowym Sączu, w Pruszkowie, Stanisławowie, Stryju, Tarnowie i Warszawie-Praga oraz parowozownie Kraków dworzec główny i Kraków-Plaszów. Dalej otrzymały dyplomy: oddział kolei wąskotorowej w Jędrzejowie, dworzec Skarżysko-Kamienna oraz kantyna w Radomiu.

Wiadomości lokalne.

LIPIEC

3

Sobota

Dziś: Leona II pap.
Jutro: 3 po Ziel. Św.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 22.00 do 4.00

Zbiórka starego papieru na nowe podręczniki szkolne.

Kraków, 2 lipca. W związku z akcją wydawniczą 1943/44 r. nowych czytanek dla szkół powszechnych, książek rachunkowych, geografii i przyrody daje się odczuć, wskutek masowego nakładu, zapotrzebowanie na znaczne ilości dobrego papieru. Aby przyspieszyć wydanie podręczników władze szkolne zwróciły się z apelem do uczniów wszystkich szkół w Gen. Gub. o składanie miesięcznie przynajmniej 1 kg starego papieru (czasopism, starych zeszytów, książek, tektury, pudełek po papierosach itd.).

Nauczyciele ze swej strony oddawać będą również znajdujące się w szkole niepotrzebne, stare i zużyte zeszyty, przeżyte stary materiał, według wskazań radców szkolnych, ma być składany do specjalnych składnic.

Dla 50 uczniów w każdym Okręgu, którzy osiągną najlepsze wyniki w zbiorze, ustalono specjalną premię, a mianowicie: zwolnienie od opłat szkolnych na przeciąg 3-6 miesięcy oraz bezpłatne rozdawnictwo nowych podręczników. Niezależnie od tych nagród, dla wychowawców, biorących udział w tej akcji, przewidziane zostaną również specjalne premie.

Jakie zioła zbierać w lipcu?

Kraków, 2 lipca. Władze zielarskie podają do wiadomości wykaz ziół, które można zbierać w lipcu:

Mącznica lekarska — liście, bylica piołun — liście, buławinka purpurowa, sporysz — grzybek, tyśiącznik pospolity — ziele, rumianek pospolity — kwiat, rdest ptasi — ziele, malina — liście, lipa szerokolistna — kwiat, lipa drobnolistna — kwiat, pokrzywa dwupienna — liście, borówka czernica — liście i nowe przyrosty, bratek polny — ziele, pokrzyk — liście, wilcza jagoda — liście, chaber modrak — kwiat, podróżnik lekarski — cała roślina, bieleń podwójny — liście, dymnka pospolita — ziele, jasnota biała — kwiat, wiatrak goździsty — zarodniki, mak polny — kwiat, macierzanka piaskowa — ziele, dziewanna — wielkokwiatowa.

Zbiory zapowiadają się dobrze.

Kraków, 2 lipca. Jak już donosiliśmy, opady atmosferyczne w Gen. Gub. w okresie zimny i wiosny były niedostateczne. Ilość ich była tak niska, że zachodziła poważna obawa o przyszłe zbiory.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w połowie czerwca br. w całym niemal Gen. Gub. przeszły większe deszcze. Ilość opadów, aczkolwiek jeszcze nie osiąga norm, dodatnio wpłynęła na stan zasiewów. Oziminy przyszyły do siebie, a to samo można powiedzieć o jarzynach i okopowych, które dzięki ostatnim deszczom bardzo się poprawiły. Jeżeli ilość opadów atmosferycznych utrzyma się na obecnym poziomie, to można żywić nadzieję, że plony okopowych nie będą zbyt niskie, a zboża również powinny dać użyteżne plony. Brakowi wegetacji, co w sumie może przynieść plon średni, a nawet dobry.

Nowa szkoła gospodarcza we Lwowie.

Lwów, 2 lipca. Od 1 września b. r. zostanie we Lwowie otwarta czteroletnia szkoła gospodarcza.

Program szkoły będzie odpowiadał programowi niemieckich szkół średnich. Absolwenci szkoły gospodarczej we Lwowie będą mogli studiować nauki gospodarcze i prawne na niemieckich uniwersytetach i wyższych szkołach rolniczych. Ponadto będą oni mieli możliwość ubiegać się o tytuły akademickie I. stopnia oraz o dyplom doktora nauk politycznych.

Ucieszna historia.

(ap) Woznica Andrzej Kaśmes, który pracował w jednej z fabryk, zasmucił się. Jak tu nie smucić się, kiedy jego synek, Rudi, zachorował. Ledwie osiem latków liczył, a już go zabrali do szpitala do miasta. Matka pojechała ze synkiem, a Andrzej wóz z dzieckiem i kamieniem, obciążał kołozę pobytu syna w szpitalu, koszty lekarzy i recepty i co chwila wywijał batem nad niedźną końską sierścią.

Trzeciego dnia kierownik fabryki zawołał go do kancelarii. Czegoś podobnego jeszcze nie było! Ucieszał mu reke i oświadczył, że Piotr Tiles był w mieście i dowiedział się, że Rudi umarł.

Woznica Andrzej spytał spokojnie: — Czy jednak Tiles dobrze słyszał? Wszak on nie dosłyszysz!

Zawołano i Tilesa do kancelarii. Stary wieśniak skreślił dłoń w trąbkę, przyłożył ją do ucha i oświadczył, że dobrze słyszał i rozumiał. Opowiadano o tem w szpitalu, dokąd on co tygodnia woził nabiał.

— Niech mnie jasny grom zabije, jeżeli kłamie — zapewniał — wkońcu dajcie mi święty spokój, ja nie jestem zupełnie głuchy.

Woznica podziękował za wiadomość, pobrał kierownika o dwa dni urlopu, obróci-

Kącik filatelistyczny.

Ostatnie nowości europejskie.

W ciągu kilku miesięcy pojawiło się całe mnóstwo nowych wydań. Z historycznego punktu widzenia najciekawsze są jubileuszowe znaczki Szwajcarii. Minęło bowiem już 100 lat od chwili, gdy pierwszy znaczek pocztowy emitowano na naszym kontynencie. Stało się to 2 marca 1843 r. w Zurychu, gdzie za 4 i 6 rappen sprzedawano w urzędzie pocztowym bardzo skromne pod względem wyglądu zewnętrz-



go niewielkie czarne znaczki. Dziś cena jednego z nich wynosi 4000, a drugiego 500 punktów! Wraz z wydaniem po dwa lata „gołębkiem bazylijskim” należą one do najklasyczniejszych emisji filatelistycznych i to brakuje im niemal w każdym zbiorze.

Obecnie na pamiątkę stulecia znaczków szwajcarskich, poczta państwa 25 kantonów wydała blok i pojedynczy egzemplarz. Zarówno blok, jak specjalny znaczek pamiątkowy przedstawiają owe archaiczne kantonalne „czyściłce” z odpowiednimi napisami. Mniej skrupulatni zbieracze — tak, jak

się to nieraz dzieje — umieszczają je zapewne na samym czole zbioru Szwajcarii, zastępując nieosiągalne dla nich rarytasy.

Belgia zaprodukowała nam nową serię dobroczynną, składającą się z 8 sztuk. Najwyższą wartość opiewa na 3 plus 25 franków. Wszystkie znaczki mają format pionowego prostokąta, a tematem ich jest galeria postaci, wyobrażających ludzi rozmaitych zawodów.

Ciekawszą już jest reprodukowana przez nas w dzisiejszym numerze seria Chorwacji na cześć rodziny Zrinskih, jakoteż znaczek — jeden z pierwszych — z podobizną Poglawnika Ante Pawelicia. Stosunkowo bardzo niewielka ilość firm filatelistycznych posiada wspomniane Chorwację na składzie.

Francja wydaje ostatnio nieco wstrząsliwiej znaczki, gdyż tylko rząd znaczków dobroczynnych z marszałkiem Petainem, składający się z czterech sztuk rozdzielonych między polećmi ozdobionym symbolizną wieniat sarpnął nieco kieszonką amatorów.

Oryginalnie, ale bardzo nieefektywnie wygląda natomiast znaczek regularny z herbem prowincji Bretonii, w dwu tonach, brązowym i czarnym.

Bardzo ważną nowiną dla osób zbierających znaczki polskie jest wiadomość o zmieniach stempla gwarancyjnego przez profesora Miksteina. Zgodnie ze zwyczajem międzynarodowym, pieczęć winna mieć niewielki format i składać się z najzupełniej czytelnych liter, a poza tem umieszczać się znak gwarancyjny w odpowiednim punkcie, zależnie od tego, czy znaczek jest czysty czy stemplowany, czy też zabrakowany, uszkodzony lub nieuszkodzony itp. Zawiadamiamy, że prof. Mikstein bada prawdziwość oznaczając już przedkładane mu znaczki polskie nowym stemplem w właściwy sposób.

W Hamburgu odbywa się największa chyba z dotychczasowych kontynentalnych licytacji filatelistycznych. Firma Mohrmanna paracuje komplet znaczków europejskich! Tego rodzaju okazja nadarza się dla zbieraczy poszukujących różnych rarytasów raz na bardzo wiele lat. Niestety jednak wielkie trudności połączone ze sprzedaniem znaczków z tak daleka, powodują, że przeprowadzenie katalogu ma dla nas właściwie tylko „platoniczne” znaczenie. Ciężko się jednak i z tego, że co pewien czas możemy uczestniczyć w licytacjach krakowskich lub też Marwickiego w Warszawie, gdzie zawsze znajdzie się coś godnego do nabycia.

300 obiadów dziennie wydaje kuchnia ludowa w Jędrzejowie.

(Zet) Przed budynkiem kuchni ludowej przy ul. Głównej (Klasztornej) w Jędrzejowie już od godz. 11-ej przedpołudniem gromadzi się najbiedniejsza dziatwa Jędrzejowa. Wśród niej są osoby starsze, a nawet bardzo wiekowo zaawansowane. Gromada ta czeka na otwarcie podwoi kuchni miejscowej Delegatury R. G. O.

Dzietwa skracza sobie chwile oczekiwania na posiłek beztróską rozmową.

Jak nas informuje prezes Opieki Społecznej przy Delegaturze R. G. O., p. Ulatowski, wśród stołowników kuchni jest coraz mniej przesiedlonych, którzy dają sobie jakoś radę, natomiast korzystają z niej, to przeważnie uboga dziatwa miejscowa i osoby starsze, które nie są zdolne do pracy i nie mają żadnych środków utrzymania.

— Coż dają na obiad? Gęste zawiesziste zupy wszelkiego rodzaju.

Owocna praca P. C. K. w Miechowie.

(Zet) Mieszkańcy powiatu miechowskiego, a zwłaszcza rolnicy tej bogatej ziemi, znani są od dawna ze swej ofiarności. Ofiarność ta nie słabnie mimo trudnych warunków, spowodowanych wojną. Pomocy doznają w pierwszym rzędzie polscy jeńcy wojeni przebywający w obozach w Rzeszy i znajdujący się pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża w Miechowie.

Pomoc ta okazywana jest w różnej formie — zarówno w zbiorze żywności, jak i pieniężnej. W każdym miesiącu jeńcy otrzymują za pośrednictwem P. C. K. setki paczek żywnościowych przy pomocy specjalnych blankietów, nadsyłanych przez nich.

W miesiącu maju b. r. P. C. K. w Miechowie otrzymał 215 tego rodzaju blankietów, które rozesłał do osób ofiarnych. Blan-

ju. Codziennie jest co innego. Dzięki nowaljom, przygotowuje się zupy szczawiowe, pomidorowe, szpinakowe, krupniki itd. o dużej ilości kalorii (od 400 do 600, a nawet więcej). Porcje blisko litrowe. Stołownicy wychodzą syści i zadowoleni. Codziennie kuchnia wydaje przeciętnie 300 obiadów. Z okazji uroczystych świąt, kierownictwo kuchni przygotowuje lepsze obiady, a nadto obdarowuje dziatwę smakołykami, a nawet cukierkami, jak up. w czasie ostatnich świąt Wielkanocnych.

Niezależnie od posiłków Delegatura udziela za pomocą gołębkowych osobom biednym, nie posiadającym środków na utrzymanie.

W celu przygotowania jaknajwiększej ilości obiadów, od niektórych stołowników, mogących pozwolić sobie na płacenie, pobiera się minimalnie opłaty za posiłki, resztę żywi się zupełnie bezpłatnie.

kiety te zostały wykorzystane w zupełności i paczki odeszły według adresów dla poszczególnych jeńców.

W parze z tem idzie ofiarność pieniężna. W miesiącu kwietniu z dobrowolnych ofiar osiągnięto sumę 15.386,86 zł., w maju 2.854,64 zł., a w miesiącu bieżącym wpłynęła już suma 5.052,17 zł. W myśl przepisów, sumy te natychmiast przelewane są do zarządu głównego P. C. K. w Warszawie.

Akcja werbowania „Chrzestnych mateczek” również nie ustaje. W miesiącu sprawozdawczym 38 jeńców otrzymało nowe „Mateczki” z terenu powiatu.

Za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie w miesiącu maju P. C. K. w Miechowie otrzymał kilka naciętych listów z zagranicy w sprawie zaginionych osób w czasie działań wojennych w roku 1939 i taką samą drogą odesłał sporo odpowiedzi.

Przeniesienie ksiąg hipotecznych z Kielc do Miechowa.

(Zet) Zarząd miejski w Miechowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że księgi hipoteczne większej własności ziemskiej, oraz mniejszych, pochodzących z parcelacji dworskich w granicach byłego powiatu miechowskiego, zostały z polecenia odpowiednich władz przeniesione z Hipoteki Zbiorowej w Kielcach do sądu grodzkiego w Miechowie (Urząd Hipoteczny).

Nowe mleczarnie okręgowe w Jędrzejowskim.

(Zet) W ramach rozbudowy mleczarni okręgowych zalecanych przez Dystrykt radomski, na terenie powiatu jędrzejowskiego projektuje się budowę szeregu mleczarni nowoczesnych kosztem co najmniej półtora miliona złotych.

W bieżącym roku mleczarnie te mają powstać w Jędrzejowie, Wodzisławiu, Szczekocinach, Oksie, Sędziszowie i Włoszczowie. W niektórych miejscowościach do budowy już przystąpiono mimo trudności nabycia materiału budowlanego.

Pozatem projektuje się zamienienie sieci mniejszych mleczarni na t. zw. śmietanczarnie, z którymi będą robiły rozrachunki mleczarnie okręgowe.

Nowe mleczarnie okręgowe (budowa solidna z betonu, urządzenie nowoczesne, doprowadzone z Rzeszy) powstaną dzięki wydatnej dotacji rządowej oraz z funduszu zebranego przez wszystkich właścicieli krów. Opłata od właścicieli krów, którzy nie są członkami Spółdzielni Mleczarskiej, wynosi 25 zł. od krowy. Najpóźniejszy ostateczny termin wpłaty oznaczony został do dnia 1-go lipca br. Wpłaty te należy uiszczać do instytucji bankowych w Jędrzejowie, Szczekocinach, Wodzisławiu i Włoszczowie na rachunek Budowy Mleczarni Okręgowych.

Pożary w Kieleckiem.

(Zet) W zabudowaniach Marji Żelichowskiej w Wolicy, gminy Korzecko spłonął dom mieszkalny wartości około 15.000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Na terenie powiatu kieleckiego powstało kilka pożarów leśnych. I tak w lesie Osieczno koło Suchedniowa pastwą ognia padło 3 ha pokrywy leśnej i kilkanaście drzew opalonych.

W lesie Wierzbno, gminy Suchedniów w kilku miejscach pożar zniszczył dość poważny obszar pokrywy i zagajnik. Tak sam pożar zniszczył w lesie Miechów, gminy Suchedniów, 1 ha i 20 arów młodego lasu.

Przyczyny pożarów nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie zaprószenia ognia przez przechodniów.

Z zamożnego gospodarza — nędzarz.

(Zet) Z niestalonej na razie przyczyny w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Macieja Płoszaja, jednego z zamożniejszych gospodarzy w Dobrakowie, gminy Kidów koło Wolbromia. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, obora, stodoła i wszystkie zabudowania gospodarcze.

Z inwentarza żywego spaliły się dwie krowy i drób, resztę inwentarza zdołano uratować w ostatniej chwili. W mieszkaniu spaliło się urządzenie domowe, bielizna, garderoba, obuwie i artykuły spożywcze. Pastwą ognia padły również narzędzia rolnicze.

Straty wynoszą około 40.000 zł. Mimo nocej pory w akcji ratowniczej brało udział 5 straży z okolicy.

(Zet) PLANTACJA CYKORJI W MIECHOWSKIM. Na terenie Delegatury Polskiego Komitetu Opiekuńczego na powiat miechowski, mianowicie w Nieszkwie, prowadzona jest w bieżącym roku plantacja cykorki i mniszka kaukaskiego na przestrzeni 2 ha.

Plantację tę prowadzi przewodniczący Delegatury w Nieszkwie, p. Augustyn Szpor, właściciel ziemski.

— Może jeszcze przyda się...

Po tygodniu Rudi powrócił do domu zdrow i wesół. Ojciec wyciągnął z kieszeni sznurek, zmierzyl syna i zamamrotał z ulgą:

— No, jeszcze w sam raz!

Rudi jednak rósł jak na drożdżach. Woznica Andrzej zaprzął pewnego dnia konia i pojechał do adwokata. W kancelarii pokazał sznurek i opowiedział, jak to polecił zrobić trumnę, kiedy mu powiedziano, że Rudi nie żyje. A teraz Rudi żyje, rośnie i dawno już przerósł trumnę. Oczywiście Tiles musi za nią zapłacić...

Odpowiedź adwokata przybiła go. Oczywiście, Tiles głuchy, zresztą zawiadomił go w dobrej wierze. Proces nie ma żadnych widoków powodzenia.

Woznica wrócił do domu zupełnie zbity z tropu. Kiedy na podwórzu spostrzegł syna, poskrobał się w głowę i rzekł:

— A do diabła z tą trumną! Co robić? Rudi rośnie i rośnie, komu więc ona przyda się?!

Spłunął ze złością i uderzył konia batem.

Przez całą noc nie zmrzął oka. Lecząc rano był znów spokojny, a nawet złośliwie podśmiechał się do siebie.

— He, stary głuchaku! A co ty powiesz Kreczmerowi, jak on przyjdzie brać z ciebie miarę?

I z uśmiechem patrzył się za synem, który rano poszedł do stolarza.

— Cóż ja teraz zrobię z trumną? Wszak zapłaciłem już za nią...

Następnie dźwignął znów trumnę na plecy, wyniósł ją na furę i pojechał wprost do Piotra Tilesa.

— Hej, ty! — zaczął już od samego proga — ty przesłyszałeś się! Rudi żyje!

Piotr Tiles nie chciał zrozumieć. Andrzej musiał mu krzyczeć do ucha.

— Tak, tak! To niesłychane — rzekł wkońcu Tiles.

— Jeżeli stolarz nie przyjmie trumny z powrotem, ty za nią zapłacisz — rzekł wkońcu Andrzej.

— Ja?! Tiles zapienił się ze złości. — Czy ja kazałem ci kupować trumnę, hej?

— Nie — odpowiedział woznica i pomyślał, że Tiles ma rację.

— Daj mnie spokój! Jestem głuchy jak pień! — krzyczał Tiles i trzasnął mu drzwiami przed samym nosem.

Andrzej poszedł prosto do stolarza Kreczmera.

— Przyjmę trumnę z powrotem — rzekł stolarz — ale musisz na niej stracić dziesięć procent. I tak policzyłem za tanio — dodał wkońcu.

— Co? Dziesięć procent straty, a za co? Jaki pożytek miałem z tej trumny? Andrzej zaniósł trumnę do chaty i postawił ją w kacie.

Dunaj, ważna arteria kontynentu

(Ol.) Żadna europejska rzeka nie była tak zaniedbana jak Dunaj. Nawet w połowie ubiegłego stulecia, gdy południowo-wschodni obszar znowu stał się częścią składową Europy, zainteresowanie nią pozostało nadal bardzo słabe, jakkolwiek wykorzystanie tej potężnej drogi wodnej kontynentu pod względem gospodarczym mogłoby się wydawać bardzo pożyteczne. Znaleźli się w całym świecie europejcy przedsiębiorcy gotowi do inwestowania kapitałów i do ryzyka; ale obszar Dunaju został niedostępny. Budowa kolei wschodniej do Saloniki do Konstantynopola stała się faktem dokonanym, kolej bagdadzka została ukończona, ale pomimo to żegluga na Dunaju mało się ożywiła. **Portów nie brak: są tu Wiedeń, Preszburg, Budapeszt, Belgrad, ale dalej Żelazna Brama i odosobnienie obszaru rumuńsko-bugańskiego, które dopiero w pobliżu Gałacza ponownie ściąga ruch handlowy.**

Wielki hamulec.

Rzeka jako droga handlowa musi być lepiej zorganizowana. Co to pomoże, że w Regensburgu i Wiedniu porty przeładunkowe dla żeglugi są urządzone, kiedy bliżej ujścia Dunaju stale brak urządzeń do ładowania, transportu i magazynowania i gdy dany port Konstancja wcale nie leży na Dunaju. W dwóch miejscach żegluga na Dunaju nie dopisuje: koło Żelaznej Bramy i przy delecie. Jeszcze dziś szlak koło Żelaznej Bramy jest nie łatwym do pokonania, o ile nawet dla ułatwienia żeglugi będzie przez dłuższy czas rozbudowywany. Obecnie przedłożono różne niemieckie i rumuńskie projekty oprowadzania po wojnie progów. Nie wiele lepiej przedstawia się sprawa ujścia Dunaju. **Na północnej delcie znajduje się koło Suliny główna droga wyjazdowa.** Utrzymanie jej o wartą wobec nieustannie zanoszonych przez prąd wielkich mas mułu uznano za zadanie europejskie. **2400 kilometrów spławnej rzeki może być czynnikiem politycznym i gospodarczym o znaczeniu pierwszym.** Ale nim narazie nie jest. Nie polega to na tym, że naprężenie polityczne w ciągu obydwu ostatnich generacji było za silne. Najlepszym dowodem tego, że ani wojny ani rywalizacje wielkich mocarstw albo zazdrość małych państw utworzeniu takiej zarówno śmiałej, jak i kosztownej komunikacji nie może przeszkodzić, jest kolej bagdadzka, której budowa została rozpoczęta w końcowym stadium państwa osmańskiego, a w drugiej wojnie światowej została ukończona. Przyczyny dotychczasowego opóźnienia rozbudowy Dunaju są innego rodzaju. **Ta rzeka posiada jeden wielki brak: nie prowadzi do żadnego oceanu, lecz kończy się w odosobnionym morzu Czarnym.** Ta ujemna strona, o ile będzie musiała pozostać nadal, nie da się nigdy przezwyciężyć, nawet wtedy, gdy żegluga pod względem technicznym będzie się od-

bywała bez przeszkód. To co mimo wszystko czyni Dunaj pożądanym, jest natomiast jego nowa funkcja: **być rzeką wewnętrznio-europejskich obrotów gospodarczych.** Przyzwyczajaliśmy się do gospodarki kontynentalnej, nie zaś kolonijalnej. **Wewnętrzno-europejska wymiana towarów już przed wojną nie ustępowała w niczym zamorskiej.** Sieć dróg wodnych Europy dla potania i ułatwienia obrotów towarowych staje się coraz gęstsza. Istnieją imponujące plany.

Na niemiecko-rumuńskiej wystawie handlowej w Bukareszcie zwracają na siebie uwagę zwiedzających dwa obrazy; niemiecki obraz przedstawia projekty budowy kanałów europejskich, które przeważnie rozciągają się z niemieckiej sieci wodnej, rumuński zaznacza plany w rejonie dolnego biegu Dunaju. Gdy kiedyś zostanie wybudowane to co dziś inżynierowie mają gotowe na rysownicach, powstaną trzy główne arterie żeglugi w Europie: **Amsterdam—Wiedeń—Konstancja, Szczecin—Preszburg—Saloniki, Hamburg—Praga, Budapeszt—delta Dunaju.** Te szlaki wodne dadzą się do woli ze sobą połączyć z przyłączeniem do Adriatyku, jak też i do francuskiej szlaków wodnych. **Ze wszystkich stron otrzyma Dunaj drogi dowozowe,** Transnistria, Generalne Gubernatorstwo, Węgry, Serbia, Albania, Bułgaria wszystkie zostaną włą-

czone do tej sieci. Rumunia musi, skoro tylko zostanie rozpoczęty start rydli i pogłębiarek, przyspieszyć wykonanie dwóch planów: kanał od Dunaju do Konstancy, który końcową drogę rzeki znacznie skróci i urządzenia portowe Konstancja bezpośrednio uczyni pożytecznymi dla żeglugi na Dunaju oraz kanał Bukareszt—Dunaj, **aby stolicą Rumunii nie pozostawała w tyle za stolicami Węgier, Słowacji itd.,** lecz była także „portem Dunaju”.

Narazie istnieją projekty tego kanału, jeden z 5-ma, a drugi z 7-ma zaporami, ale znacznie więcej zapor musi być zbudowanych w tym kanale, który pewnego dnia Kronsztat, na górze na brzegu siedmiogrodzkiego płaskowzgórza, z głęboko pod Walsachei połączymy Dunajem musi połączyć. Temesburg w siedmiogrodzkim banacie powinien przez kanał do Belgradu być zbliżonym, podczas gdy na przeciwnym brzegu Rumunii planowane jest: Prut jako rzekę graniczącą między Małdawią i Besarabią, Dniestr jako rzekę graniczącą między Besarabią i Transnistrią za pomocą kanałów włączyć do sieci wodnej Wisły.

Minister komunikacji prof. inż. Konstanty Buszila oświadczył, że Rumunia zdaje sobie sprawę z tego, że „przez swoje położenie geograficzne zajmie korzystne poło-

żenie w przyszłym systemie komunikacyjnym. Przez szlaki komunikacyjne, które prowadzą przez terytorium rumuńskie, zostanie przywrócone połączenie między zachodnią i wschodnią Europą. Dunaj, największa rzeka w środkowej Europie i najważniejsza dla wschodniej i zachodniej wymiany towarów, omywa rumuńską ziemię na przestrzeni 1000 kilometrów. Ta główna arteria żeglugi w przyszłości musi być zbiorowem szynami wszystkich naturalnych i sztucznych dróg wodnych Rumunii”. Dlaczego dziś wszędzie chcą rozbudować Dunaj do poziomu centralnej drogi towarowej? Jak to jest możliwe, że dzisiaj politycy na południowym wschodzie oświadczają, że Dunaj będzie „europejskim problemem” i musi być rozbudowany na „korso Europy”. Ta ocena Dunaju wiąże się ściśle z gospodarką wielkich obszarów europejskich. **Dunaj nie jest bramą wyprowadą do dalekich krajów, lecz wewnętrznio-kontynentalną drogą komunikacyjną.** Gałacz albo Konstancja nie mogą być nigdy portami zamorskimi, jak Hamburg, Brema albo Amsterdam; Wiedeń, Preszburg, Budapeszt albo Belgrad, czy Bukareszt określić jako „morskie rynki” znaczyłoby zapoznać jedynie w swoim rodzaju funkcję Dunaju. Nawet gdy przez włączenie rumuńskiego terytorium do europejskich obszarów gospodarczych północne porty Czarnego morza pracą zasilać żegluga na Dunaju będą kierowały, powinna to w gruncie rzeczy być przecież wewnętrznio-kontynentalna wymiana towarów, która posługuje się tą rzeką.

Wakacje — zimowych ubrań.

Wreszcie długa zima się skończyła, zimowe ubrania doczekały się wakacji. Przez długie miesiące były nam nieodzowne, obecnie z radością zostawiamy się z nimi. Z rozkoszą ubieramy się w wiosenne i letnie barwne sukienki.

O zimowych rzeczach nie trzeba jednak zapominać, trzeba im zapewnić odpowiednie warunki, w których spędzą „wakacje”. Warunki, które zachowają je nam w dobrym stanie. Niestety — jak rokrocznie po słonecznych miesiącach zima znów nadejdzie, wtedy zimowe rzeczy staną się z powrotem nieodzowne.

Obecnie w czasie wojny tembardziej trzeba dbać, by zimowe rzeczy w ciągu letnich miesięcy nie uległy zniszczeniu.

Przedewszystkiem zabierając się do ich przechowania należy je **gruntownie oczyścić, usunąć z nich wszelkie plamy, kurz i t. d.**

Te rzeczy, które można prać, uprać starannie, inne oczyścić chemicznie. Wszystkie bez wyjątku jak najdokładniej wytrzeć, wysuszyć, wywietrzyć.

Rzeczy brudne, nie wytrępane z kurzu, to pierwszorzędną wylegarką dla moli, — przestrzegajmy więc drobiazgowej czystości naszych zimowych rzeczy.

Najmniejszą kieszonkę wywrócić pod-

szewką na wierzch, starannie w kąciach i rogach wyszczotkować, wszędzie się bowiem kurz i brud gromadzi.

Układając rzeczy do pudeł, kufrów, czy hermetycznych worków, **umieścić na wierzchu kartkę objaśniającą, co jest tam przechowane.** Rzeczy układając i zamykając szelnie, tak aby ani kurz, ani mole do wewnątrz dostać się nie mogły.

Dane pudło czy kufer, w który zimowe rzeczy chowamy, **wykładać papierem skropionym dobrze terpentyną.** Nakropionymi terpentyną papierami przekładamy ubrania, na wierzchu takim też papierem dokładnie wszystkie przykrywamy.

Tak bardzo będąc w użyciu naftalina nie jest wcale właściwym antydotum przeciwko molom, w naftalinie mole się chętnie mnożą.

Terpentyna to najlepszy środek przeciwko molom.

Kilka praktycznych rad.

Brazowe **filcowe kapelusze** czyści się najlepiej zimnym, filtrowanym wywarem z liści tytoniowych.

Rzeczy wełniane.

Swetry, pończochy, szaliki, czapeczki, rękawiczki w ciemnych kolorach, jeżeli nie

puszczają, wyprać zwyczajnie w ciepłej wodzie z rozpuszczonym mydłem z dodatkiem odrobiny octu. Nie należy trzeć, tylko palecami dobrze wygnatać, wyprane rzeczy wyłożyć w ciepłej wodzie.

Suszyć w następujący sposób: na stole rozłożyć kawałek płótna, na nim położyć gładko praną szukę, przykryć drugim kawałkiem płótna i wszystko owinać na butelkę, zabieg powtórzyć parę razy, następnie dokończyć suszenia rozkładając daną szukę na płótnie na stole i tak niech powoli w cieniu schnie.

Futra.

Doskonale, dokładnie wytrzeć, wywieźć, powiesić w specjalnym, hermetycznym worku, lub starannie ułożyć w kuftrze, zawsze pamiętając o terpentynie, kładąc nakropione nią papiery w kieszenie, rękawy i t. d.

Szafy po zimowych rzeczach wymieść, wytrzeć z kurzu, wstawić do środka talerzyki z amoniakiem, po godzinie talerzyki wyjąć szafę dobrze przewietrzyć, położyć na górnej półce arkusz bibuły nakropionej spirytusem z zapachem lawendy lub eukaliptusa, dopiero do tak przygotowanej szafy zawieszać i układać letnie rzeczy.

Pani Kasia.

CZYTAJCIE „NOWY CZAS”

Obwieszczenia urzędowe

ZARZĄDZENIE

o obowiązku rejestracji pomocniczego personelu sanitarnego oraz lekarskiego, pielęgniarek i sanitariuszy, — Z d. 16 czerwca 1943.

§ 1.

(1) Wszystkie wykwalifikowane pomocnicze siły sanitarne zamieszkujące w gminie, stale przebywające na terenie dystryktu radomskiego zobowiązane są zgłosić się pisemnie w celu zarejestrowania się w biurze Okręgowej Izby Zdrowia w Radomiu, Dworcowa 34, pokój 15, najpóźniej do dnia 15 lipca 1943.

Jako pomocnicze siły sanitarne uważa się wszystkie siły pomocnicze zatrudnione w służbie zdrowia (np. pielęgniarki sanit. zatrudnione w poszczególnych zakładach, pomoc lekarska, pielęgniarki, siostry miłosierdzia, pielęgniarki ośskowe i niemowląt oraz osoby pomocnicze zatrudnione w walce z chorobami zakaźnymi).

(2) Jako wykwalifikowane pomocnicze siły sanitarne przyjmuje się wszystkie te osoby, które przeszły odpowiednie przeszkolenie w szpitalach, w Ubezpieczalni Społecznej, w Czerwonym Krzyżu, w innej podobnej organizacji albo osoby, które w służbie wojskowej były zatrudnione w charakterze podoficera sanit. i służyli w kolumnach sanitarnych.

(3) Obowiązkowi rejestracji podlegają Niemcy i Nieniemcy i to zarówno mężczyźni jak i kobiety, o ile dotąd nie zarejestrowali się w swej teryt. właściwej Izbie Zdrowia.

§ 2.

Przy zgłoszeniu należy podać następujące dane:

1. imię i nazwisko,
2. data urodzenia,
3. miejsce zamieszkania i adres,
4. przynależność narodowa (niemiecka, przynależność do narodu niemieckiego, polska i ukraińska),
5. rodzaj i czas trwania przygotowania sanitarnego.

6. **dokładne wyjaśnienie, czy zgłaszający pracuje w jednym z sanit. zawodów pomocniczych** (wzgl. innym). W tym ostatnim wypadku należy dokładnie oznaczyć pracę zawodową.

§ 3.

Na podstawie zgłoszenia otrzyma zgłaszający się, o ile pracuje w służbie sanitarnej, stanowisko jego główne zajęcie, odpowiednie formularze zgłoszeniowe, które należy przesłać do wypełnienia w trzech egzemplarzach, załączając do nich fotografie w zakreślonym terminie do teryt. właściwej Izby Zdrowia.

§ 4.

Obowiązkowi rejestracji nie podlegają sanitarne siły pomocnicze przynależne do Wehrmacht, do Waffen-SS, policji, niemieckiego Czerwonego Krzyża oraz NS-Schwesternschaften.

§ 5.

(1) Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia pociąga za sobą karę pieniężną w wysokości 1000 zł., a w razie nieściągalności kare pozbawienia wolności do 3 miesięcy (post. karno-administracyjne z dnia 13. 9. 1940, Dz. Rozp. GG. I. str. 300).

(2) Nakaz karaw wydaje Gubernator Dystryktu na wniosek teryt. właściwej Izby Zdrowia.

Gubernator dystryktu radomskiego
podp. w. z. Dr. Ego n
Wic. gubernator.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych”

Korespondencyjny Kurs Przygotowujący do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34, m. 4. 251

Młyńskie maszyny, kamienie, krzemień, kwarc, chlor, magnetyt itp. artykuły młyńskie poleca: „Technolyn”, Warszawa, ul. Czackiego 6. 396

Prosimy uprzejmie **P. P. Kierowników Spółdzielni, Hurtowni i Sklepów** o nawiązanie kontaktu handlowego z naszą firmą. Wysyłamy natychmiast za zaliczka pocztową artykuły pierwszej potrzeby i gospodarkę domową po cenach ściśle hurtowych. **D/H. „STERO”** Warszawa, ul. Em. Plater 35/6. Telefon 702-56. 449

TOREBKI DAMSKIE

WALIZY
największy wybór
WARSZAWA, Bazar Janasza
Sklep Nr. 157. 928

ULE

kompletne — nowoczesne
nadstawkowe typu „ZANDER” 10-ramkowe, o wyjątkowo precyzyjnej budowie, opracowane w myśl zarządzenia Naczelnego Związku do Spraw Hodowli Zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie Oddział Hodowli Pszczoł — oraz według szkiców, podanych w „Pszczelarzu” rok IV, maj 1943, Nr. 5, pod nadzorem Powiatowego Związku Pszczelarzy Tarnów i fachowego kierownictwa fabrycznego.

Cena ula loco Tarnów:
a) z półnadstawką 350,— zł.
b) bez półnadstawki 320,— zł.

Zgłoszenia proszę przysłać pod adresem:
Holzverarbeitungs- und
verm. Pariser & Weiss
Distrikt Krakau, Tel. Tarnów
Nr. 334.

Na żądanie wysyłamy na koszt i ryzyko odbiorcy za wpłatą na obszarze całego Gen. Gub.

NAJTAŃSZEJ
otrzymasz
PAPIER PAKOWY
torby, szpagat, oraz materiały
piśmienne w firmie
M. MARCINKIEWICZ
Warszawa, Bagno 6. tel. 320-42.

HURTOWA SPRZEDAŻ
Materiałów Piśmiennych
MIECZYSLAW BARCZ
Warsz., Solna 10, tel. 11-35-95.
Listowne zamówienia wysyłamy za zaliczeniem.
Cenniki na żądanie. 441

Zagubiono dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Szczekociny na nazwisko Gawroński Jan, zam. Szczekociny. 444

Zagubiono Kennkarte, wydaną przez Zarząd Gminy Wodzisław na nazwisko Galbas Władysława. 445

GILZY BIBUŁKA

Papier, materiały piśmienne, perfumeryja, galanteria palarska, szkło, porcelana, artykuły gospodarstwa domowego

BARWNIKI BATERJE, LATARKI

Ceny hurtowe
EDWARD WEJSIS
Warszawa, Brzeska 3, telefon 10-51-66.

Prowincja za zaliczeniem.

Artystyczne letnie

pantofelki z taśmy kolorowej czysto lśniącej, pełne numeracje od 4 do 9 po cenach konkurencyjnych hurtowych wysyła na prowincję za zaliczeniem Sklep Wyrobów Ludowych S. JEWSIEJEW, Warszawa, Światokrzyska 39, Telefon 3-26-29.

Kupcy z prowincji!

Hurt czapek! Wielki wybór letnich, cyklistów, belgijskich, dziecięcych, maciejów (damski) do maciejówek! Solidnym odbiorcom wysyłam wzory za zaliczeniem. — Cenników nie wysyłam. **WEIDEMAN, Warszawa, Okopowa 25a, m. 12.** Telefon 6-42-78.

Hurtowa Sprzedaż Galanterii „DWOJKA”

Warszawa, Graniczna 15, m. 4, II. p., wejście na prawo.
Wysyłamy za zaliczeniem na prowincję

HURTOWNIA KOSMETYKOW

najtańszej
Warszawa, Matejki 7, m. 4.
TACZANOWSKA
Wysyłam za zaliczeniem.

Czytaście „NOWY CZAS”!

„RYBAK”

Gorzkowski i Neldner
Warszawa,
ulica Pierackiego 17,

wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziaka, żyłki, haczyki, kolowrotki, błystki sieci. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

WYTWÓRNIA TOREB PAPIEROWYCH

SPRZEDAŻ PAPIERU I SZPAGATU

J. POGORZELSKA

Warszawa — Przechodnia 1 m. 4, telefon 304-09
w podwórzu prawa oficyna. II piętro.
Prowincja za zaliczeniem.

Od 1. VII. 1943 r. obowiązują nowe stawki na Ubezpieczenia Społeczne

Wkrótce ukażą się

TABELLE POTRĄCEN

Wydanie 5.

GOTOWE LISTY PŁAC

w opracowaniu Cz. Piotrkowicza

Warszawa, Marszałkowska 49 — 23

UWAGA PROWINCJA!

Dostarczamy stale artykuły gospodarstwa domowego po cenach ściśle hurtowych za zaliczką poczt. **D/H. „STERO”, WARSZAWA, Em. Plater 35/6, telefon 702-56.**

Skradziono Kennkarte Nr. 268, wydaną przez Starostwo Jedrzewo na nazwisko Włosek Irena Julianna, zam. w Gm. Złotniki. 447

Korespondencyjna nauka, w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr. S. Fedia, Warszawa, Smolna 34-4.

Zagubiono Kennkarte, wydaną przez Zarząd Gminy Raków na nazwisko Czarna Julia, zam. Łysaków III. 447